

Bruksela powstrzyma drwali?

Skargę do Komisji Europejskiej w sprawie naruszenia prawa przez ministra środowiska Jana Szyszke skierowało 19 kwietnia 2016 r. siedem organizacji pozarządowych, według których decyzja o podwyższeniu limitów pozyskania drewna w Puszczy Białowieskiej narusza przepis dyrektywy siedliskowej. Tymczasem Lasy Państwowe zamierzają ciąć nawet w drzewostanach ponadstuletnich, na siedliskach wilgotnych i bagiennych. Jednocześnie mydlą społeczeństwu oczy powierzchniami referencyjnymi i próbują zaskarżyć sobie przychylność samorządów z rejonu Puszczy Białowieskiej.



Wycinka w Puszczy

Ostatnia deska ratunku

Skargę skierowały ClientEarth, Dzika Polska, Greenmind, Greenpeace Polska, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz WWF Polska.

„Na gruncie prawa krajowego nie ma możliwości odwołania się od decyzji ministra środowiska, gdyż nie jest to decyzja administracyjna. Brakuje podstawy prawnej, na podstawie której sąd administracyjny mógłby się tą sprawą zająć. W związku z tym skarga do KE to ostatnia droga prawna, którą można wykorzystać” – tłumaczy Agata Szafraniuk, prawniczka ClientEarth i autorka skargi.

Według prawników z ClientEarth podpisanie przez Szyszke 25 marca aneksu do Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Białowieża, który trzykrotnie podwyższa limity pozyskania drewna, narusza art. 6 ust. 3 dyrektywy siedliskowej. Szyszko zatwierdził zmiany w PUL bez przeprowadzenia wymaganej przez prawo unijne oceny jego skutków na chronione siedliska i gatunki – nie zbadano szczegółowo wpływu, jaki będzie miała wycinka na żyjące w puszczy gatunki zwierząt i roślin oraz na występujące tam siedliska leśne.

Co ważne, autorzy skargi zawarli w niej wniosek o zastosowanie środków tymczasowych. „Komisja może więc zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości UE o nakazanie wstrzymania wycinki do czasu wydania wyroku przez Trybunał, co może potrwać średnio ok. 2 lata. Taki zakaz Trybunał może zastosować tylko w przypadku, gdy jest niebezpieczeństwo wystąpienia nieodwracalnej szkody. Skorzystał z tej możliwości w przypadku Rospudy” – podkreśla prawniczka. Procedury trwają dość długo, nawet kilka lat, tymczasem Trybunał może wydać zakaz cięć, chroniący Puszcę, w ciągu kilku tygodni.

Co grozi Polsce, jeśli KE zajmie się skargą? „Najpierw Komisja uruchamia nieformalny etap i stara się wypracować rozwiązanie z państwem członkowskim. Jeśli ten etap zawiedzie, uruchamia etap formalny – wysyła oficjalne pisma i opinie, do których państwo członkowskie musi się ustosunkować w określonym czasie. Gdy i to zawiedzie, Komisja kieruje sprawę do Trybunału Sprawiedliwości. Wyrok Trybunału jest wiążący, państwo członkowskie musi go wykonać. Jeśli tego nie zrobi, Trybunał nakłada wysokie kary finansowe (po kilka milionów euro). Kolejną konsekwencją może być zatrzymanie funduszy strukturalnych” – odpowiada Agata Szafraniuk.

Organizacje zainicjowały zbiórkę podpisów poparcia dla skargi, żeby pokazać Komisji Europejskiej jak ważna jest ochrona Puszczy dla Polek i Polaków. Podpisy mogą sprawić, że KE szybciej zajmie się sprawą.

„Skarga jest wspólnym głosem wszystkich miłośników dzikiej przyrody Puszczy Białowieskiej, niegodzących się na jej zniszczenie. Nie stać Polski, Europy i świata na utratę tak wielkiego dziedzictwa przyrody” – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Komisja Europejska zareagowała na plany zwiększenia wycinki w Puszczy, jeszcze zanim Szyszko je zatwierdził – 8 stycznia 2016 r. przesłała do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska list, w którym wyraża swoje zaniepokojenie planowanym w aneksie do PUL Nadleśnictwa Białowieża znaczącym zwiększeniem pozyskania drewna. Konkluzja stanowiska KE jest jednoznaczna: cięcia zagrożą siedliskom priorytetowym i cennym gatunkom zwierząt, będą także sprzeczne z europejskim prawem środowiskowym.

KE nie pierwszy raz interesuje się kwestią wycinki w Puszczy Białowieskiej. W 2008 roku z powodu intensywnych cięć rozpoczęła procedurę wyjaśniającą, tzw. EU Pilot. W 2012 roku udało się osiągnąć kompromis, który uwzględniał potrzeby miejscowej ludności. Sprawę zamknięto z uwagi na ograniczenie pozyskania drewna oraz wyłączenia z zabiegów hodowlanych cennych drzewostanów.

Głosy naukowców na Puszczy

Lasy Państwowe i Ministerstwo Środowiska argumentują radykalne zwiększenie cięć w Puszczy Białowieskiej koniecznością walki z gradacją kornika drukarza. Natomiast gremia naukowe, na czele z Państwową Radą Ochrony Przyrody, Komitetem Ochrony Przyrody PAN, z radami wydziałów biologii najważniejszych uniwersytetów, prezentują zupełnie odmienne podejście do ostatniego w Europie nizinnego lasu naturalnego, postulując zaniechanie zwiększenia cięć i ochronę całej Puszczy, jedynej w naszym kraju przyrodniczego obiektu światowego dziedzictwa UNESCO.

Różnicę w spojrzeniu krótko można ująć tak: leśnicy widzą las jako plantację drewna, którą trzeba kontrolować, żeby uzyskać z niej jak największy zysk; przyrodnicy – jako skomplikowany ekosystem, w którym rządzą prawa przyrody.

Kilkunastu naukowców z prof. Tomaszem Wesołowskim na czele tłumaczy rozbieżności w podejściu do lasu w obszernym i wartym wnikliwej lektury dokumencie „Spór o przyszłość Puszczy Białowieskiej: mity i fakty. Głos w dyskusji”¹. Spośród 21 mitów, z którymi rozprawiają się

specjaliści, warto zacytować choćby polemikę z twierdzeniem, że wycinka drzew to jedyne lekarstwo na gradację kornika. „Jest to przekonanie nieznajdujące potwierdzenia w faktach. Nie stwierdzono, by – w porównaniu z obszarami, na których kornika w ogóle nie zwalczano (rezerwaty ściśle) – interwencje w lasach gospodarczych (wyręby „sanitarne”) ograniczyły liczbę i szybkość zamierania świerków (Schlyter i Lundgren 1993, Gutowski i Krzysztofiak 2005, Grodzki i in. 2006). Ta metoda mogłaby być skuteczna jedynie pod warunkiem, że na obszarze całego kompleksu leśnego udałooby się wykryć i szybko (zanim korniki zdążą opuścić drzewa) usunąć co najmniej 80% zaatakowanych przez owady świerków (Fahse i Heurich 2011). W Puszczy Białowieskiej, ze względu na duże obszary rezerwatów i park narodowy, takiej możliwości nie ma, o czym doskonale wiedzą przedstawiciele administracji lasów. Używanie więc hasła konieczności „walki z kornikiem” jako powodu do zwiększenia wyrębów nie ma uzasadnienia merytorycznego. O tym, że jest to tylko wygodny pretekst, świadczą również zmiany w żądaniach administracji lasów”² – piszą autorzy „Sporu”.

Naukowcy przekonują, że kornik jest naturalnym składnikiem ekosystemu i nie należy z nim walczyć. Mało tego, entomolog prof. Jerzy Gutowski z Instytutu Badawczego Leśnictwa poinformował, że gradacja kornika w lasach pozostawionych samym sobie, czyli w Białowieskim Parku Narodowym i w rezerwatach, już zaczyna wygasać, a w lasach gospodarczych ulegnie załamaniu w kolejnym roku³.

Referencyjne mydlenie oczu

Tymczasem w ślad za decyzją Szyszki o drastycznym zwiększeniu cięć w Puszczy, dyrektor generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski 31 marca podjął decyzję o utworzeniu od 1 kwietnia na terenie nadleśnictw Białowieża i Browsk dwóch tzw. obszarów referencyjnych o łącznej powierzchni 5610,7 ha. Ogłoszono, że gospodarka leśna na tych obszarach ma być ograniczona do minimum, cięcia mają być prowadzone tylko w przypadku zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Jednocześnie Lasy Państwowe przekuły grożącą Puszczy klęskę w sukces: „Powiększy się obszar Puszczy Białowieskiej pozostawiony działaniu sił samej natury”⁴ – można przeczytać w komunikacie na stronie www.lasy.gov.pl, w którym ogłoszono decyzję Tomaszewskiego.

W związku z tą decyzją zapytaliśmy Generalną Dyрекcyjną Lasów Państwowych, czy cięcia drzew kornikowych będą prowadzone na całej pozostałej powierzchni Puszczy. Krzysztof Trębski z Zespołu ds. Mediów DGLP odpowiedział, że cięcia drzew zasiedlonych przez korniki (tzw. posusz czynny) mogą być prowadzone na pozostałej powierzchni znajdującej się w zarządzie LP poza rezerwatami, powierzchniami referencyjnymi oraz strefami ochronnymi. Czy będą prowadzone cięcia drzew kornikowych w drzewostanach ponadstuletnich? „Tak, w drzewostanach ponadstuletnich mogą – zgodnie z obowiązującymi przepisami – być prowadzone cięcia sanitarne, o ile drzewostany takie nie znajdują się w parku narodowym, rezerwatach, na powierzchniach referencyjnych, w strefach ochronnych” – odpisał Trębski. Z jego odpowiedzi wynika, że nie są wykluczone także cięcia sanitarne na siedliskach bagiennych i wilgotnych „jeśli będzie taka potrzeba w związku z gradacją kornika”. LP zamierzają także wycinać drzewa innych – niż świerk – gatunków, a to „w ramach przyjętych wskazań ochronnych w planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 „Puszcza Białowieska”, które nie zostały jeszcze zrealizowane, a także w wypadku konieczności zadbania o bezpieczeństwo ludzi (np. wzdłuż dróg) oraz ochronę przeciwpożarową”.

A więc na pozostałej części Puszczy Białowieskiej zarządzanej przez nadleśnictwa Białowieża, Browsk i Hajnówka leśnicy będą wycinać i wywozić z lasu drzewa zasiedlone przez korniki, niszcząc przy tym cenne siedliska przyrodnicze i siedliska rzadkich gatunków zwierząt. Piły nie ominą nawet drzew ponadstuletnich. Tymczasem już w latach dziewięćdziesiątych, po protestach społecznych, ogłaszano moratorium na cięcie stuletnich drzew i drzewostanów, aby uchronić najcenniejsze

fragmenty Puszczy leżące poza parkiem narodowym i rezerwatami.

Dotychczas Lasy Państwowe zasłaniały się Ustawą o lasach, twierdząc, że nakazuje ona walkę z kornikiem i nie podjęcie jej, grozi odpowiedzialnością. Teraz okazuje się, że dyrektor generalny LP może jedną decyzją wyłączyć powierzchnie, na których leśnicy nie będą zwalczali kornika. Dlaczego nie zrobić tego samego z całą Puszczą Białowieską?

„Lasy Państwowe są w kwestii ochrony Puszczy Białowieskiej niewiarygodne. Doskonale pamiętamy, jak w latach dziewięćdziesiątych pod pozorem przebudowy drzewostanu pod piłami drwali padały trzystuletnie dęby. Tak samo teraz Lasy Państwowe próbują uzasadnić kilkukrotne zwiększenie cięć walką z kornikiem, choć jasne jest, że kornika powstrzyma sama Puszcza, przez naturalne procesy samoregulujące jego gradację. Nie stać nas jako państwa, by zmienić naturalny las w plantację desek czy poletko doświadczalne Tomaszewskiego i Szyszki. Puszcza Białowieska powinna stać się w całości parkiem narodowym. Będziemy się tego głośno i kategorycznie domagać” – komentuje Ślusarczyk.

Puszcza zamknięta, puszcza otwarta

Dyrektor generalny LP swoją decyzją z 31 marca zamknął mieszkańcom i turystom dostęp do ponad 5 tys. ha Puszczy Białowieskiej. Wstęp miał być dozwolony tylko dla osób, które prowadzą badania naukowe. Zdecydowanie przeciwko ograniczeniom wystąpili „Lokalsi przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej”, którzy zwrócili uwagę, że uderzy to w turystykę w puszczy, a mieszkańcy nie będą mogli zbierać jagód czy grzybów. Zaprotestowała też rada gminy Białowieża.

Pod wpływem protestów po niemal trzech tygodniach szefostwo Lasów Państwowych zmieniło decyzję w sprawie obszarów referencyjnych, otwierając je dla turystów i zbieraczy runa. 19 kwietnia dyrektor generalny spotkał się z samorządowcami z powiatu hajnowskiego. Jak czytamy w komunikacie na stronie internetowej Lasów⁵: „Konrad Tomaszewski poinformował też białowieskich samorządowców o wdrażanym w LP pilotażowym programie, który ułatwi realizację wielu wspólnych przedsięwzięć w oparciu o środki Lasów i samorządów. W najbliższym czasie dojdzie do kolejnego spotkania w tej sprawie, a władze gmin z Puszczy Białowieskiej mają przedstawić listę projektów w zakresie m.in. budowy lub remontów dróg czy tworzenia nowoczesnej infrastruktury turystycznej, w których Lasy Państwowe mogłyby uczestniczyć”. Tym samym organizacja, której celem jest⁶ – zgodnie z Ustawą o lasach – prowadzenie gospodarki leśnej według zasad: powszechniej ochrony lasów, trwałości ich utrzymania, ciągłości i zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów oraz powiększania zasobów leśnych, chce uchodzić za dobrodzieja powiatu hajnowskiego. A skoro puszczańskie nadleśnictwa są deficytowe, na zakup poparcia zrzucają się nadleśnictwa z całej Polski. Czyżby więc wiekowe jodły, wycinane na terenie projektowanego Turnickiego Parku Narodowego w Puszczy Karpackiej, miały sfinansować niszczenie Puszczy Białowieskiej?

Ministerialna wersja rzeczywistości

W ostatniej odsłonie dyskusji o Puszczy Białowieskiej jej obrońcy powołują się na prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który las ten nazwał „perłą w koronie”⁷, a 24 czerwca 2006 roku powołał zespół do opracowania projektu ustawy regulującej status dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy Białowieskiej. „I trzeba się dziś zastanowić – przyszedł już na to czas – powiedziałbym, po okresie pewnego chaosu, po okresie różnego rodzaju bólów związanych z transformacją, żeby kwestię Białowieży w ten sposób uporządkować, aby z jednej strony nie naruszało to interesów mieszkańców tej części naszego kraju, ale z drugiej strony, by to wielkie dobro, jakim jest dla nas Puszcza, zostało w pełni zachowane”⁸ – mówił wówczas. Do zespołu prezydent powołał naukowców, przedstawicieli

organizacji pozarządowych i lokalnej społeczności. Zespół ten uznał, iż najlepszą formą ochrony tych wartości będzie park narodowy obejmujący cały obszar polskiej części Puszczy. Efektem prac było przygotowanie projektu trzech ustaw (o utworzeniu Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej, o ustanowieniu „Programu zrównoważonego rozwoju regionu Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej w latach 2008–2013”, o zmianie ustawy o ochronie przyrody i innych ustaw⁹⁾ zawierających nową formułę ochrony Puszczy Białowieskiej. „Pakiet ten został przekazany m.in. do Ministerstwa Środowiska, które w pełni poparło potrzebę poszerzenia granic Białowieskiego Parku Narodowego¹⁰ – czytamy na stronie www.prezydent.pl. Warto przypomnieć w tym miejscu, że ministrem środowiska w tym czasie był Jan Szyszko.

Tymczasem kierowane przez niego obecnie ponownie ministerstwo przedstawia w kwestii Puszczy własną wersję rzeczywistości. W komunikacie zatytułowanym „Śp. Lech Kaczyński nie opowiedział się za objęciem całej Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym” resort pisze m.in. „[...] przedłożone przez zespół propozycje, w tym projekty trzech ustaw, nie trafiły na ścieżkę legislacyjną – nie wyszły poza Kancelarię Prezydenta aż do tragicznej śmierci śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego¹¹”.

„Resort ministra Szyszko po raz kolejny manipuluje faktami w odniesieniu do Puszczy Białowieskiej, tym razem dodatkowo podważając autorytet Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego” – w ten sposób odpowiedziały na komunikat ministerstwa organizacje pozarządowe: Fundacja Dzika Polska, Greenmind, Greenpeace Polska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i WWF Polska¹². „Autorzy komunikatu podważają w nim również decyzję Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, dyskredytując wybór naukowców powołanych do Zespołu. Jest to kolejny przykład tego, że minister Szyszko uznaje jedynie autorytet życzliwych sobie osób zajmujących się lasami gospodarczymi, ignorując głosy specjalistów zajmujących się ekosystemami leśnymi” – piszą organizacje.

„Na pewno prezydent miał intencję rozwiązania problemu Puszczy Białowieskiej poprzez ujednoczenie systemu zarządzania i objęcie ochroną całej Puszczy. To jest oczywiste. Podstawowym celem powołania zespołu było wypracowanie tych ustaw, które powinny trafić do ministerstwa i pod obrady Sejmu. Nie było co do tego nieudomówień, po to się zebrał zespół, żeby wybrać najbardziej optymalne rozwiązanie” – uważa Mirosław Stepianiuk, który uczestniczył w pracach prezydenckiego zespołu z ramienia Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków i Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Białowieska”. Podkreśla, że zespół pracował pod kierownictwem Kancelarii Prezydenta. Przypuszcza, że powodem, dla którego projekty nie wyszły z ministerstwa było to, że Lasy Państwowe chciały gwarancji, iż będą zarządzały parkami narodowymi. Taki warunek miał formułować podczas kularowych rozmów ówczesny główny analityk LP, a obecnie dyrektor tej instytucji Konrad Tomaszewski. Stepianiuk, który od 2012 roku do odwołania przez obecnego szefa resortu, kierował Białowieskim Parkiem Narodowym, działa obecnie na rzecz ostatniego naturalnego nizinnego lasu w Europie w grupie „Lokalsi przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej”.

Powinniśmy chronić nasz posag

W filmie „Nie wolno wycinać starych drzew” Czesław Miłosz apelował: „Puszcza Białowieska jest osobliwością na miarę światową. Są dwie takie osobliwości: jedna to są rezerваты sekwoi w północnej Kalifornii, druga – Puszcza Białowieska. Powinniśmy chronić tę Puszcę jako nasz posag we Wspólnocie Europejskiej, powinniśmy zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do wycinania starych drzew. To jest moje głębokie przekonanie, łączy się w tym z wieloma ludźmi, którym zależy na ochronie przyrody¹³. Pozwolimy przerobić skrzynię wianną na wióry?”

Agnieszka Gołębiowska

Przypisy:

1. forestbiology.org/articles/FB_02.pdf
2. forestbiology.org/articles/FB_02.pdf

3. naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,409158,naukowcy-trzeba-lepiej-chronic-puszcze-gradacja-kornika-zaczyna-wygasac.html
4. lasy.gov.pl/informacje/aktualnosci/
5. lasy.gov.pl/informacje/aktualnosci/udostepnienie-obszarow-referencyjnych-w-puszczy-bialowieskiej
6. bip.lasy.gov.pl/pl/bip/px_~organizacja.pdf?page_opener=http%3A%2F%2Fbip.lasy.gov.pl%2Fpl%2Fbip%2Fprawo_i_organizacja
7. prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,708,w-ochronie-puszczy.html
8. prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,708,w-ochronie-puszczy.html
9. puszcza-bialowieska.darz-bor.info/pliki/pnpb-projekt.pdf
10. prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/troska-o-srodowisko-naturalne/
11. mos.gov.pl/kalendarz/szczegoly/news/sp-lech-kaczynski-nie-opowiedzial-sie-za-objeciem-calej-puszczy-bialowieskiej-parkiem-narodo/
12. pracownia.org.pl/aktualnosci,1250
13. youtube.com/watch?v=s4VxcjLzLLI

Podpisałem apel o zrezygnowanie z planów drastycznego zwiększenia cięć w Puszczy Białowieskiej, bo tak każą mi sumienie i posiadana wiedza. Bo wiem, jak wyjątkowa jest Puszcza, gdyż prowadzę tu badania od ponad 35 lat. Uważam, że jest najlepszym obiektem na Niżu Europy do badań spontanicznie przebiegających procesów przyrodniczych w lesie, unikalnym laboratorium, w którym można poznawać prawa rządzące przyrodą i uczyć się, jak wykorzystać je w praktyce, np. w leśnictwie. Wiem, że planowane cięcia nie spowodują przerwania gradacji kornika drukarza, bo, po pierwsze, także i bez nich załame się ona w tym lub następnym roku. Po drugie, nawet gdyby podjęto je znacznie wcześniej, to efekt byłby taki sam – byłyby nieskuteczne, gdyż niemożliwe jest usunięcie wymaganych co najmniej 80% drzew, ponieważ w polskiej części Puszczy około 35% powierzchni zajmują rezerваты przyrody i Białowieski Park Narodowy. Co więcej, po białoruskiej stronie mamy około 300 km² objętych ochroną ścisłą, gdzie żadnego zwalczania kornika się nie prowadzi. Cięcia takie są niepotrzebną ingerencją zakłócającą owe procesy. Jedynie dzika Puszcza jest odpowiednim magnesem dla tysięcy turystów, by chcieli tu przyjeżdżać, podziwiać i... zazdrościć Polsce takiej perły. Puszcza Białowieska jest dla Europy jak Park Narodowy Yellowstone dla Ameryki Północnej. Nie mogę zrozumieć i pogodzić się z tym, że chcemy ją zamienić w zwykły las gospodarczy.

Prof. dr hab. Jerzy M. Gutowski

Informowanie o aktualnej sytuacji wokół Puszczy, podpisywanie się pod takim apelem, jak „List otwarty środowiska naukowego w sprawie Puszczy Białowieskiej”, jest naszym, naukowców, obowiązkiem. Mamy stosowną wiedzę i mamy powinność wobec społeczeństwa. Musimy informować, co jest prawdą w danej sytuacji. To nie jest tak, że prawda leży gdzieś pośrodku. Społeczeństwo płaci nam za to, żebyśmy zdobyli wiedzę i my tę wiedzę musimy przekazywać. Musimy mówić, co w danej sytuacji jest niedobre. W konflikcie dotyczącym Puszczy Białowieskiej mamy do czynienia z fatalną w skutkach dla unikalnej przyrody decyzją polityczną. Jeżeli my, naukowcy, tego jasno nie powiemy, to kto?

Dr hab. Nuria Selva Fernandez, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie

List otwarty środowiska naukowego w sprawie Puszczy Białowieskiej

Jako przedstawiciele świata nauki, w trosce o dobro polskiej przyrody i wizerunek Polski na arenie międzynarodowej, pragniemy wyrazić nasz głęboki sprzeciw wobec decyzji Ministra Środowiska zatwierdzającej plany zwiększenia pozyskania drewna na terenie Puszczy Białowieskiej oraz działań zawartych w Programie dla Puszczy Białowieskiej opracowanym przez Ministra Środowiska i Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Puszcza Białowieska jest jedynym w Polsce przyrodniczym obiektem Światowego Dziedzictwa UNESCO i najlepiej zachowanym kompleksem leśnym na Niżu Europejskim, który powstał i ukształtował się pod wpływem naturalnych procesów i niewielkiego, w porównaniu z innymi lasami europejskimi, wpływu człowieka. Chroniona od XV wieku oraz przekształcana w bardzo umiarkowanym stopniu w przeszłości, Puszcza Białowieska jest w znacznej części lasem naturalnym z dobrze zachowanymi zbiorowiskami roślinnymi i zespołami zwierzęcymi, charakteryzującymi się ogromną różnorodnością biologiczną.

Okaleczona przez niekontrolowane wyręby na początku XX wieku i poddana gospodarce leśnej na znacznych jej obszarach, jest ciągle unikatowym w skali europejskiej i rozpoznawalnym na całym świecie obiektem przyrodniczym, który stanowi wizytówkę Polski i powód do dumy wielu pokoleń Polaków.

Plany zwiększenia pozyskania drewna na terenie Puszczy Białowieskiej w celu ograniczenia gradacji kornika drukarza są ingerencją w naturalne procesy w niej zachodzące i mogą doprowadzić do bezpowrotnego przekształcenia znacznej części Puszczy w las gospodarczy oraz utraty naturalnego charakteru jej przyrodniczo najcenniejszych fragmentów, a w konsekwencji statusu Światowego Dziedzictwa. Obecna gradacja kornika jest jednym z wielu takich zjawisk udokumentowanych w historii Puszczy, prowadzi do naturalnej przebudowy drzewostanów oraz ich adaptacji do zmian klimatycznych i nie zagraża trwałości Puszczy Białowieskiej oraz jej bioróżnorodności. Gradacja ta, chociaż powoduje zamieranie znacznej liczby świerków, nie jest też zagrożeniem dla obecności tego gatunku w Puszczy, który odnawia się w sposób naturalny, a jego wysoki udział w niektórych zbiorowiskach leśnych jest wynikiem zaburzeń antropogenicznych w ciągu ostatnich kilkuset lat.

Stanowczo protestujemy przeciwko tezom zawartym w Programie dla Puszczy Białowieskiej oraz wyrażanym publicznie przez Ministra Środowiska opiniom o antropogenicznym pochodzeniu Puszczy Białowieskiej, a także pogorszeniu się stanu ochrony siedlisk i gatunków objętych programem Natura 2000 w wyniku zaniechania zwalczania kornika.

Opinie te są niezgodne z wiedzą naukową, podważają unikatowość Puszczy Białowieskiej i jej status obiektu Światowego Dziedzictwa, godząc tym samym w obraz polskiej przyrody i wizerunek Polski na świecie. Podważają ponadto rzetelność naukową oraz zaprzeczają wynikom długoletnich badań prowadzonych w Puszczy Białowieskiej przez polskich i zagranicznych uczonych z wielu ośrodków naukowych.

Apelujemy do środowiska akademickiego oraz społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej o stanowczy sprzeciw wobec planów zwiększenia pozyskania drewna na terenie Puszczy oraz wobec długoterminowego eksperymentu nakreślonego w ministerialnym Programie dla Puszczy Białowieskiej, który spowoduje bezpowrotną utratę jej naturalności oraz pogorszenie stanu

ochrony siedlisk i gatunków. Puszcza Białowieska zasługuje na ochronę na całym jej obszarze.

Zwracamy się do Prezydenta i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezes Rady Ministrów o podjęcie działań zmierzających do objęcia ochroną całej Puszczy Białowieskiej. Posiadanie na terytorium Polski tak cennego dziedzictwa przyrodniczego, jest nie tylko powodem do dumy, ale też nakłada obowiązek dbałości o utrzymanie go w stanie niepogorszonym dla przyszłych pokoleń.

Białowieża, dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sygnatariusze listu:

- Prof. dr hab. Wiesław Bogdanowicz, Muzeum i Instytut Zoologii PAN w Warszawie;
- Prof. dr hab. Lech Borowiec, Wydział Nauk Biologicznych, Uniwersytet Wrocławski;
- Prof. dr hab. Wiesław Fałtynowicz, Instytut Biologii Środowiskowej, Uniwersytet Wrocławski;
- Prof. dr hab. Joanna Gliwicz, Muzeum i Instytut Zoologii PAN w Warszawie;
- Prof. dr hab. Z. Maciej Gliwicz, Wydział Biologii, Uniwersytet Warszawski, czł. rzecz. PAN;
- Prof. dr hab. Jerzy Gutowski, Instytut Badawczy Leśnictwa, Zakład Lasów Naturalnych w Białowieży;
- Dr hab. Bogdan Jaroszewicz, Białowieska Stacja Geobotaniczna Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego;
- Prof. dr hab. Marek Konarzewski, Instytut Biologii, Uniwersytet w Białymstoku, czł. koresp. PAN;
- Dr hab. Rafał Kowalczyk, Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży;
- Prof. dr hab. Jan Kozłowski, Instytut Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego, czł. koresp. PAN;
- Dr hab. Małgorzata Kruczek, Wydział Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- Prof. dr hab. Małgorzata Latałowa, Wydział Biologii, Uniwersytet Gdański;
- Prof. dr hab. Henryk Okarma, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, czł. koresp. PAN;
- Prof. dr hab. Joanna Pijanowska, Wydział Biologii, Uniwersytet Warszawski;
- Prof. dr hab. Jacek Radwan, Wydział Biologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- Dr hab. Nuria Selva Fernandez, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie;
- Dr hab. Krzysztof Schmidt, Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży;
- Prof. dr hab. Piotr Skubała, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Śląski;
- Prof. dr hab. Jerzy Schwagrzyk, Wydział Leśny, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie;
- Prof. dr hab. Jacek M. Szymura, Instytut Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- Prof. dr hab. Marek Wanat, Muzeum Przyrodnicze Uniwersytetu Wrocławskiego;
- Prof. dr hab. January Weiner, Instytut Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego, czł. rzecz. PAN;
- Prof. dr hab. Tomasz Wesołowski, Pracownia Biologii Lasu Uniwersytetu Wrocławskiego;
- Prof. dr hab. Jan Marcin Węślawski, Instytut Oceanologii PAN w Sopocie;
- Prof. dr hab. Jan M. Wójcik, Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży.